Astronomia

Calendaria

Zebrowskiego Szczęsnego: Probatia próby na Minucie Latosowe.

Kraków. 1598.

Astronomia

Calendaria

Żebrowskiego Szczęsnego: Probatia próby na Minucie Latosowe.

Kraków. 1598.

PROBATIA
PROBY NA MINVCIE LATOSOWE:

GDZIE SIE DOWODNIE WYWODZI ſluſznosc ſwięcenia Paſzki ponowému, á nieſluſznosc poſtárému:

PRZEZ SCZĘSNEGO ZEBROWSKIEGO.

W Krákowie/
W Drukárni Lázárzowéy/ Roku páńſkiego/
1598.

Oświéconému Xiążeciu, Pánu P.

IE° M. X. IERZEMV KARDYNAŁOWI RADZIWIŁOWI, KRAKOWSKIEMV BISKVPOWI,

Xiążęciu ná Olicy y Nieſwiézu, &c. &c.

Pánu ſwému Miloſciwému.

OSwiéconè Miłośćiwè Kśiążę, raz ná Látoſá, áby ſie ná Kośćiół Mátkę ſwą nieporywał, zánvołanvßy, z miłośći ku niemu bráterſkiéy, domowe° o to znim gomonu zániechanvßy, nádźieią ſie vpámiętánia iego ćießący, onvym czym ſie vpór do kárnośći, á wolność ięzykowa do vkrócenia przywodźi, chćiałem iuż milczeć. Ale iż on mnie Aſſertiámi ſwémi, ſine ſui tamen copia videndi *prowokuie: á co ieſcze gorßa,* licentia neſcio quorum ſuperiorum *(iáko ſam vdáie) wſpárty, poſtárèmu ná kośćiół Boży, przećiwnikóm pośiłku dodawáć, y mátki ſwéy do nich poćichu przedawáć nieprzeſtawa: á ktemu iż tego com ia záczął, nikt podobno kończyć znim niezáchce: Oto go ieſcze znowu zá ſuknią, iáko opiłègo, y bezrozumnègo brátá chwytam. Y choć mi ſie on wydźiéra, y w ręku miece, plácu mu iednák nie vſtąpię, áni go puſzczę dotąd, áż ſie ábo ſam przetrzéźwiwßy, vpámięta: ábo go kto potężnieyßy vymie y vſkrómi. A to co ia czynię, tußę nikogo nieuráźi, oprócz onvych, którzyby ſie w tákowéyże winie oſądźić, y karánia Bożègo z ße-*

 mrząc̀emi

mrzącèmi ná kośćiół S. cząſtkę iednáką mieć chćieli. Gdźieby téż więc mimo to, ieſzcze kto gniewáć ſie chćiał, oto go ia poſpołu z Látoſem, ná ſąd W. X. M. nietylko Owczárnie Páńſkiéy czuynègo y oſtrożnègo Páſtèrzá, ále téż ſpráwiedliwègo á włáſnègo ſpráwy téy ſędźiégo, pozywam. Mam nádźieię w pomocy naywyżſzègo, że y ſpráwiedliwośći S. y zſto mi ieſzcze ſercá ſtánie, ábym pokazał, że dla kośćiołá powſzechnègo mátki méy, prácowáć, ćierpieć, y vmrzéć, nietylko nieprzykro áni ſtráſzno, ále luboy przyiemno mnie záwſze będźie. Oddawam zátym y ten ſcript mòy, y śiebie ſámègo w łáſkę y miłośćiwą protectią W. X. M. Páná mègo Miłośćiwègo.

W. X. M.

Naniżſzy ſłużebnik

Szczęſny Zebrowſki.

PROBATIA PIERWSZA, IAKO CHRZESCIANIN MA *wierzyć z kośćiołem Bożym o Kálendarzu Popráwionym.*

Czytáiąc wyznánie wiáry/ które Doktor Látos/ w Minuciách ſwoich ná przyſzły rok 99. wydánych/ vczynił: zrozumiałem to/ iż Pan Látos (ieſliż to prawdá co piſze) ieſt Kátholikiem/ y z kośćiołem Kátholickim we wſzytkim przeſtawa. Alec podobno nie tego od niego czekano/ áby on Profeſsyą wiáry ſwoiéy czynił/ ále ráczéy áby nie ták ſłowy/ iáko rzeczą ſámą pokazał ſie bydź Kátholikiem/ rewokuiąc to/ co źle y nieumieietnie w przeſzłych Minucyách przećiw kośćiołowi Bóżému mówił: Bo to był powinien naprzód ſumnieniu ſwému/ które obráźił/ mówiąc przećiw wierze ſwoiéy właſnéy: potym y kośćiołowi iáko ſyn mátce ſwoiéy/ ná którą on bez wſzéy ſłuſznośći ſłowy nie ſynowſkimi ſie tárgnął: náoſtátek powinien to był ludźiom proſtym y nieumieietnym/ które on przykłádem ſwym nieládáiáko zgorſzył/ y w błędźie potwiérdźił/ z wieczną podobno niektórych ſzkodą. A náſz Doktor miły/ miáſto popráwy w tymże vporze zoſtáiąc/ przy wyznániu wiáry ſwéy/ przedśie powiáda/ iż nie Látos/ ále kośćiół Boży pobłądźił/ Decreta Patrum y Conciliorum, niechowáiąc/ y przećiw woli Bożéy czyniąc.

Przebóg odpuść Doktorze/ że twoie wyznánie zda ſie bydź podeyźrzáné. Dopiéruczkoś był wyznał piſząc/ Credo unam Sanctam Eccleſiam Catholicam, álić záś potym we dwá. Jákóż ty proſze/ wierzyſz kośćiołowi/ ieſli ták rozumiéſz/ iż on nád decreta Patrum & Conciliorum/ y owſzem nád wolą Bożą co czyni? Rozumiéſzże wżdy co mówiſz/ czy nierozumiéſz? pożal ſie Boże że ſie tákowi Kátholicy znáyduią/ którzy ieſcze y do téy doby ſwego Credá nierozumieią/ którégo ſie mieli ieſcze w dźiećinſtwie z Kátechizmem

chizmem náuczyć/ dopiéro im go ná ſtárość trzebá wykłádáć. Iużci to gorßa niż punktá Máthemátyckié/ o których kiedy tám ládá co prawi/ niedziwowałbym ſie/ ánibym ſie z nim ſprzeczał/ y owßem rozumiałbym że to piße iáko ten/ który ſie ieſcez nie bárzo douczył ſwoiéy Máthemátyki/ ponieważ ieſt inßych dáleko godnieyßych y biegleyßych Máthemátykow/ którzy o tych rzeczách lepiéy pißą. Ale kiedy poczyna *decreta Patrum*, których áni wié/ áni czytał/ y piſmo którégo nie rozumié wſtrząſáć/ y niewiém iákié klątwy y plagi ná kośćiół wkłádáć: niebacze czemu ták nápárćié vdáć ſie zá Kátholiká koniecznie vſiłuie. Bráćie/ *quæ dicis ore, facto oſtendas: inſolita confeßione, ſuſpicionem non augeas*: bo ludźie/ gdy co od wymyſłu ſłyßą/ wnet ſie obawiáią podmiotu.

Niepowiodło mu ſie ná punktách Máthemátyckich/ y nieumiał nic odpowiedźieć ná nie/ y owßem wyznáć muſiał/ że kośćiół S. Kátholicki/ nie ieſt ták dálece przywiązány do punktów Máthemátyckich/ do czego (iáko ſam piße) *Clauii rationes doſyć potężné przywiedź go muſzą.* Y to wżdy dobrze że to obaczył/ ále przedśie nie ſtoi zá náßé: bo to przedtym miał był wiedźieć/ nie dopiéro ſie z cudzą ßkodą y zgorßeniem ludzkim tego vczyć/ lepiéy ſie było w ßkole o tym pytáć/ á nieumieietnośći ſwóiéy świátu nie pokázowáć. A kiedyby wżdy/ ácz nic/ náuczywßy ſie tego/ przeſtał był iuż ná tym/ ále ćiężßa to/ że ſie w cudzą profeſsyą wdźiéra/ pißąc ták: *wßakże wedle mégo zdánia, przywiązány ieſt ad decreta Patrum & Conciliorum, á nawięcéy do woli Bożéy, która to chce mieć neceſſariò, ták iáko mówimy, Fiat uoluntas tua ſicut in cælo & in terra.* A iuż ták pánie Doktorze/ ty będźieß podobno według zdánia twego y kośćiół Boży chćieć vczyć/ iáko ma *decreta Patrum* rozumieć/ y wolą Bożą pełnić: Któż wżdy mędrßy/ ty czyli kośćiół Boży: álbo kto lepiéy może rozumieć *decreta Patrum & Conciliorum* nád ſamże kośćiół Boży/ który ie ſtánowił: czyli ſie od ćiebie winien był pytáć/ iáko ma dekretá ſwoie y wolą Bożą pełnić/ który przećiwnych dekretów nigdy ſtánowić nie myślił: Wierá pánie Doktorze/ niewádźiło wam było one ſobie przypomnieć przypowieść/ *Ne ſutor ultra crepidam*: bo nie wáßéy to głowy y profeſsiiéy/ kośćiół Boży náuczáć/ y dekretá mu wykłádáć.

Mógłeś ſie iuż był nákáráć/ ieſliś o práktykách mówiąc

pobłądźił/

pobłądźił/ pogotowiu mówiąc o dekretách *Patrum & Conciliorum*, y o woli Bożéy pobłądźić możeß: bo to lepiéy ſam kośćiół Boży wié/ niż wßyſcy Máthemátycy. A przedśie ty śmieß mówić: *Dla czego kośćiół opuśćiwßy wolą Bożą, y tákowé punktá Máthemátyckié, zá którémi woli Bożéy dogadza ſie, co inßégo miałby ſtánowić.* Azaż to dobrému Kátholikowi przyſtoi/ ták o kośćiele mówić y rozumieć/ iákoby kośćiół opuśćiwßy wolą Bożą/ co inßégo ſtánowił: Niepoſpolityß to táki kátholik. Iuż ty popiſuy ſie iáko raczyß/ ále ſłowá twoie y głos twóy/ ieſt włáſny Heretycki.

A tym ſie ieſcze więcéy wydáieß przydáiąc niżéy: *Tákowé niepogody y nieurodzáie, które nád przyrodzenié dźieią ſie, y inßé nieſczęśćia: ták rozumiém, iż nie ták dálece od zwierzchnych przyczyn pochodzą, ále iż ieſt znáczny Boski gniew, nieſłycháný zá náßych czáſów, oſtátká ſie domyślay.* Nie pátrzyłemći ieſcze ná gwiazdy/ wßákóż łátwie ſie domyślić mogę czego chceß: Ták ſie ia domyślam/ żeś to chćiał rzéc/ iż Kálendarz winien/ y tego złégo przyczyną ieſt. Wßák ták pánie Doktorze: Tákći to twoiá práktyká pokázuie. A czemużeś tedy ták wiele do tego czáſu nápiſał/ o tych przyßłych nieſczęśćiách/ ieſliż to niepochodźi od zwierzchnych przyczyn: która ći to czárownicá obiáwiłá/ ieſliżeś tego ná gwiazdách nie widźiał: Mamći ieſcze y owé twoie práktyki/ w których wykłádaß oné záćmienia ſłoneczné/ á teraz zás powiádaß: *iż to nie od zwierzchnych przyczyn pochodźi.* Bógże ćie wié/ kiedyć iuż tyle mamy wierzyć: owa tákeśćie ſie tą Máthemátyką pomatáli/ że wam iuż y gwiazd nie ſtáie/ muśićie áż z kośćiołá Bożégo práktyki wáßé piſáć. A przedśie pan Latos Kátholikiem może bydź: ále ſłowá iego włáſné heretyckié. Ow którégo ty ná świádectwo przywodźiß/ rozumié to tám o tych/ którzy z kośćiołem kátholickim Wielkiéynocy nie święcili: bo ná ten czás pan Bóg oné ludźie/ rozmáitémi plagami náwiedzał/ dla tego iż kośćiołá S. nieſłucháiąc/ w klątwie która ná tákié wydána byłá zoſtawáli/ záczym y gniew Boży ná nie przychodźił. A ty to ná ſamże kośćiół Boży/ nie boiąc ſie páná Bogá wleczeß/ y ſámémuß kośćiołowi/ który dekretá czyni/ winę dawaß. A więc to ták dobrému kátholikowi przyſtoi piſáć: A czemużbyś był ráczéy nie rzékł/ iż té nieſczęśćia y plagi pan Bóg dopuſcza/ dla Ruſi y Heretyków/ co Kálendarzá od kośćiołá vchwalonégo nie chowáią/ y przeto w klątwie będąc gniew Bo-

Ży prze-

ży przećiw nam pobudzáią: á zabyś to niesłußniey ná nie mógł pisáć: ále wolißty z kościołá Bożego práktyki nieprawdźiwé stroić / á heretykóm y odsczépieńcóm pochlébowáć. Osobliwyś ty kátholik. Acóż tákiemu rzéc: Ja widze / iż ten Máthemátyk nietylko w swéy Máthemátyce/ále y w Krédźie swoim błądźi: przeto ináczéy nie przydźie / ieno muße go pierwéy/ niż czego/Krédá náuczyć: á zwłasczá iż iuż to vmie/że do punktów Máthemátyckich kośćiół nie iest przywiązány/ iáko sam wyznał: tylko mu tego niedostáie/ áby y tego nawyknął/że kośćiół nic przećiw dekretóm Patrum y Conciliorum, y przećiw woli Bożéy nie czyni / co do sercá swego przyiąwßy y dobrze zrozumiawßy / á swego sie Krédá náuczywßy / może lepßym bydź Doktorem nietylko Kátholikiem.

Wyznawáiąc tedy / Credo sanctam Ecclesiam Catholicam, miedzy inßémi rzeczámi/ też y to naprzód wierzymy / iż kośćiół Boży nic nie czyni przećiwko woli Bożéy / y dekretóm Patrum & Conciliorum: ále wßytko co czyni/ czyni według woli Bożéy / y dekretów Patrum & Conciliorum, których nikt lepiéy nierozumie / iáko tenże sam kośćiół. Przyczyná tego iásna iest: Bo iedenże duch S. rządźi kośćiół / który przedtym stánowił y czynił dekretá w kośćiele: Ale Duch S. który teraz dekretá kośćielné czyni / nie iest sobie przećiwny / á ták niemoże nic sobie przećiwnégo stánowić. Ináczéy/ kiedyby to miáło bydź/ iż kiedy co raz postánowi/ w tym sie mógł zás omylić/ y co przećiw temu czynić/nie byłoby wiedźieć kiedybyśmy mieli kośćiołowi wierzyć. Dlategoć Apostół S. zowie kośćiół Boży filarem y vtwierdzeniem prawdy/ iż záwżdy prawde mówi: iáko tedy ná początku kośćiół prawdy vczył/ ták y teraz / y do końcá świátá vczyć będźie. Co ieśli ták iest/ iákóż nádto nic pewnieyßégo/ tośmy iuż pewni tego/ że nigdy nic przećiw woli Bożéy y dekretóm nie czyni. Tom sie ia ták náuczył po Kátholicku wierzyć: ty zás nie ták pánie Doktorze/ niewiém zkądeś wyrwał tákowy Kátechizm/ który ćie ták złéy wiáry náuczył: obawiam sie / żeby nie z onych hereziy / o których samże mówiß/ (ma Theologia swoie hæreses,) Turdus sibi male cacat.

Druga / wierzymy y to / że kośćiół S. stánowiąc co / ták z strony wiáry/ iáko y z strony obyczáiów y ceremoniy pospolitych/ niemoże w tym błądźić/ y owßem cokolwiek w tym postánowi/

nowi/

nowi / pewnichmy tego / że sie to z wolą Bożą / y z dekretámi Patrum & Conciliorum zgadza. A to dla tego / iż kiedyby w tych rzeczách błądźił/ ten błąd byłby pánu Christusowi y Duchowi świetému przyczytány / iáko głowie y dußy kośćielnéy / z któréy ná wßytko ćiáło/ moc/ śiłá/ y żywot płynie.

Do tego / ieśliż przedtym záwżdy kośćiół Boży / ták w Moyżéßowym iáko w przyrodzonym zakonie / miał ten dar y moc/ że ceremonie wßelákie bez omyłki y błedu stánowił: iákóż dáleko wiecéy w zakonie łáski/ godźi sie to o kośćiele tym rozumieć y wierzyć/ o którym Pan Christus powiedźiał: Duch prawdy náuczy was wßelákiéy prawdy.

Mamy tego piekny przykład w stárym zakonie/ 2. Paral: 30. kiedy zá czásu Ezechiaßá królá Żydowskiégo / cześćią iż máło kápłanów było / którzyby ofiárom Páßkálnym przystoynie zdołáć mogli / cześćią przeto iż sie iescze pospolity człowiek nie zgromádźił był do Jeruzálem/ zá spólnym zezwoleniem kápłanów Jerozolimskich/ ná inßy czás przenieśli świeto Wielkonocné: byli niktórzy którym sie to niepodobáło / y przeto z postów królewskich náśmiewáli sie y ßydźili / drudzy dosyć vczynili roskazániu królewskiému/ które támże pismo S. chwáli/ y to ich posłußeństwo spráwie Bożéy przypisuie / ták mówiąc: A w Judźie sstáłá sie reká Páńska / że im dał serce iedno / ku dosyć vczynieniu roskazániu królewskiému y kśiążąt / według słowá Páńskiégo. Tymże sposobem y teraz my Kátholicy to spráwie Bożéy przypisuiemy/ y posłußeństwo náßé zupełné kośćiołowi oddáiemy / y wierzymy że w tákich ceremoniách błądźić niemoże. A ty pánie Doktorze poiákiému wolißwierzyć: weyżrzy/ proße/ lepiéy w Kátholicki Káthechizm/ á nie bądź niedowiárkiem/ ále wiernym.

Potrzecié/ wierzymy iescze y to miánowićie / że kośćiół w vstáwieniu y náznáczeniu dniá Wielkonocnégo/ niemoże à decretis Patrum & Conciliorum zbłądźić / záczym powinni wßyscy w tym kośćiołowi wierzyć / y ták świećić iáko kośćiół roskázuie. Jest to v nas de fide. Przetóż záwżdy tákowi byli zá heretyki osądzeni/ którzy z kośćiołem Wielkiéynocy nie świećili: iáko o tym piße Tertulianus de Præscrip: Epiphanius hæres. 50. Augustinus hæres. 29. Theodoretus lib. 3. de hæreticis. Y Athanasius S. piße: że Concilium Nicenum dla tych dwu przyczyn nawiecéy zgromádzoné było /

áby

áby naprzód kácérztwo Aryußowé potepioné było / y áby przy≈
tym czás świecenia Wielkiéynocy poſtánowiono: á iákoż to
v ciebie nie ieſt *Articulus fidei*, co Concilia y kośćiół S. ſtánowi:

Nálazłeś ſobie wymówkę powiádáiąc: *Iż popráwá Kálendá≈
rzá przedniéy y włáſnie należy Mathemátykom, y dlategom to nápiſał, że to nie
ieſt Articulus fidei, bo to nie z wiáry, ále z náuki y z demonſtraciy vſtánowienié,
y vtwierdzenié ſwoie bierze.* Oſobliwyś ty przedsie Kátholik/ áż nie≈
wieß co Kośćiołowi/ á co Máthemátykóm ſłuży. Ale pytam
cie/ kiedy Concilium Niceńſkié poſtánowiło świećić Wielką≈
noc/ y on Kálendarz przyiąć/ byłże to tám *Articulus fidei*, czyli nié?
Ja ták bacze/ iż v wßytkiégo kośćiołá Bożégo/ było to iáko
Articulus fidei, y którzy tego nieprzyimowáli/ miano ie zá herety≈
ki. A co wietßa/ chocia y ná on czás ieſcze byli Máthemáty≈
cy nie dokońcá ſwoie punktá poráchowáli/ á przedsie kośćiół
S. niedbáiąc nic ná to/ roſkazał on Kálendarz chowáć iáko
ártykuł wiáry. Kiedybyś ty był ná on czás/ gdy Concilium Ni≈
ceńſkié on Kálendarz ſtáry/ nie dokońcá według wßyſtkich
punktów Máthemátyckich poſtánowiło/ przyiąłbyś go był zá
Articulum fidei álbo nié? podobnobyś był tákże rzékł/ iż oni táme≈
czni Máthemátycy/ ieſcze ſie byli nie dobrze doráchowáli ſwo≈
ich punktów/ przeto to nie ieſt *Articulus fidei*. A cóżćiby było zá
to? nic co inßégo/ iedno żeby ćie było tákże zá heretyká z dru≈
gimi oſądzono: otóż coby ćie było ná on czás podkáło/ w tym≈
że y teraz żeś ieſt/ czuć ſie maß.

A ták proße ćie náucz ſie wżdy wiedzieć áby tą rázą/ co ſłu≈
ży Kośćiołowi/ á co ſłußnie Máthemátykóm ſłużyć ma. Tákże
wiedz/ iż to Máthemátykóm ſłuży/ ná biegi niebieſkié pátrzyć
y punktá ich ráchowáć: ále Kálendarz kośćielny y Wielkąnoc
ſtánowić/ nie Máthemátycka to rzecz: iuż to *extra metas* pánie
Doktorze: Kośćiołowi to właſnie należy/ który weyźrzawßy
ná Máthemátyckié punktá y ráchunki/ obiéra ſobie ſpoſob ſtá≈
nowienia Kálendarzá/ który ſie iemu zda naprzyſtoynieyßy/ á
decretis Patrum & Conciliorum napodobnieyßy: przetoż téy niedziele
ábo owéy Páſche świećić/ *dependet ex fide*, która nam opiſuie/ któ≈
réy ſie niedziele według woli Bożéy y dekretów *Patrum & Concili≈
orum*, świećić godzi/ á któréy niegodzi: iuż w tym wam Máthe≈
mátykom gmeráć nieprzyſtoi: bo to nie wáßá profeſsya/ ieſt
to właſnie rzecz *fidei*, nie náuki áni demonſtrácyiéy/ iáko ty v≈
dáieß. Náoſtá≈

Náoſtátek y ſam to rozum pokázuie/ bo gdybyſmy ſie mie≈
li ná wáßé punkty ſpuſczáć/ nigdybyſmy niemieli (iáko niżéy
vſłyßyß) pewney Wielkiéynocy/ gdyż y wy ſámi w tych ſwoich
punktách często ſie omylacie: wßák ſam zeznawaß/ że y onych
Máthemátyków nadoſkonálßych w Aegyptcie y w Alexán≈
dryiéy gdźie niebo záwżdy iáſné/ ráchunki zá czáſu Concilium
Niceńſkiégo niepewné były/ á iákoż y twoie ráchunki/ który y
przez mgły/ y przez okulary ná niebo pátrzyß/ mogą być pe≈
wnieyßé: á przećie ſie ty ieſcze medrßym czyniß nád nié? Wieć
to dobrze kośćiół Boży/ y te wáßé niedoſkonáłość w tákowych
ráchunkách zna/ przetóż ſie téż nieſpuſczáiąc ná nié/ ſtánowi
Kálendarz *ex fide Patrum & Conciliorum*, záczym záwżdy dáleko pe≈
wnieyßy (niżli wy ſobie imáinuiecie) Kálendarz y świetá
Wielkonocné mamy.

Niemogę tu ieſcze zániecháć onych ſłów twoich/ kiedy
chcąc ochronić kośćiołá pißeß: *Choćby ſie omyłká iáka ſtáłá w ráchun≈
ku, kośćiołowi zátym przygáná żadna, áni obłądzenié żadné, przypiſowáć ſie
niemoże, ále tych niedoskonáłośći którym to kośćiół zléca: dlategom ia powie≈
dział, Omnis homo mendax.* Mądreß to ſą twoie ſłowá: Piérwéyeś
gánił kośćiół Boży/ iż opuśćiwßy wolą Bożą/ y dekretá *Patrum*,
co inßégo ſtánowi: teraz záśię wymawiaß/ y ná kogoś inßégo
winę zganiaß: wiec y z prawdy tá twoiá wymówká bynamniéy
nie idźie: bo kośćiół nigdy tego nie zléca Máthemátykóm/ áby
oni ſtánowili Kálendarz/ ále iákomći iuż powiedział/ przeſłu≈
chawßy Máthemátyków ſam kośćiół *ex ueritate & ex fide Patrum
& Conciliorum* ſtánowi Kálendarz. Przetóż chociaż ſie Máthe≈
mátycy w punktách omylić mogą ále kośćiół w obiéraniu te≈
go/ które punktá y ráchunki ſłużą dekretóm *Patrum & Conciliorum*,
omylić ſie áni zbłądźić niemoże.

Alec iuż doſyć o tym przeſtań teraz ták ná tym Kátechi≈
zmie krótkim/ wßák z tobą mądrym człowiekiem ſpráwę mam/
łátwie ſie oſtátká domyslić możeß. Atoli ia ſczérze tobie tego
życzę/ ábyś nápotym lepiéy Credo rozumiał/ y ták o Kośćiele
trzymał y mówił/ iáko dobrému Kátholikowi przyſtoi: iákoż
ia ciebie przedsie zá tákiégo mam: to tylko ſámo wyiąwßy/ żeś
do tego czáſu po herétycku mówił: wßákże ſpodziéwam ſie/ że
ſie y w tym polepßyß. Miałem ći był co powiedźieć o twoiéy
compárácyiéy nieprzymiérzáiąc Aſtrologiiéy z Theologiią/ ále

 krótkośći

krótkośći folguiąc / odſyłam ćie *ad Annibalem Placentinum Cornelij Taciti interpretem*, który *lib. 2. Annalium fol. 135.* ták piße: *Pellendi ſunt & omni bene inſtituto dominatu, Mathematici & Magi (nota comparationem) nam eſt genus hominum, regnantibus infidum, ſperantibus fallax.* Máią bydź / práwi / z káżdégo dobrze poſtánowionégo páńſtwá / wygnáni Práktykarze y Czárnokśiężnicy / bo ieſt rodzay ludźi / króluiącym niewierny / ſpodźiéwáiącym ſie omylny. Jeſt tego tám y gdźie indźie ieſzcze wiecéy. Jam to tylko gwóli twoiéy compárácyiéy / przywiódł / którąś *ſine diligenti examine* vczynił: poyźrzéć było ná tych náuk *formalia obiecta* ználazłbyś był *finiti ad infinitum nullam comparationem.* Ná ten czás niechći to bedźie zá dosyć / ia dáléy idę / á ty mię pilno ſłuchay / chceßli ſie ieſzcze czego náuczyć.

PROBATIA WTORA,

IZ KALENDARZ POPRAWIONY *zgadza ſie z Dekretem Concilium Niceńſkiégo.*

ABy wßyſcy zrozumieli o co rzecz idźie / powiém tu pierwéy kilká rzeczy / które wiedźieć rzecz bedźie potrzebna: á iáko ia mniémam / podobno y wdźięczna:

Naprzód tedy wiedźieć trzebá ono co S. Athánázyus *Epiſt. de Sinodis* nápiſał o Concilium Niceńſkim / że dla dwu oſobliwie przyczyn zgromádzone było: to ieſt / áby kácérſtwo Aryußowé / Boſtwo przedwieczné ſyná Bożégo bluźniącé potępiło: y áby przytym trudność o czáśie obchodzenia świetá Wielkonocnégo rozwiązáło / Kálendarzá Juliußowégo popráwiwßy: A zwłaſzczá iż rozmáité były zwyczáie miedzy Chrześciány / w obchodzeniu Páßchi. Abowiém iedni świećić nie kazáli / iáko Aryuß kácérz / zbity od Epiphániußá w błedźie ſwym / *Ser. 75.* Drudzy z Żydámi obchodźić Wielkanoc rádźili: y nie w niedźiele iáko *Blaſtus (abiice B & ſ, muta u in o,* znaydźieß czíy to był przodek) heretyk / y inßy / o których *Tertulianus de præſcripti. hæreticorum.*

reticorum. Trzeći / tylko 21. dniá Márcá to świeto odpráwowáli / zwłaſzczá w Káppádocyiéy / o czym *Ephiphanius hæreſ: 50.* Czwarći różni od Żydów y Chrześcián porządnieyßych / ſpoſób ſobie wynálazßy / ná trzynaſtą Lunę oko mieli / máło o to dbáiąc / choć téż y ná 14. równo z Żydy przypadáłá / co ſie téż Brytonom y Szkotom ſpodobáło było / o których Bedá *lib. 3. Hiſt: c. 25.* y *lib. 5. c. 22.* Piąći / niechćieli nic pewnégo mieć w tym to nabożeńſtwie / ná wolą káżdégo ſpuſzczáiąc czás obchodzenia Páßchi / tácy byli Nowácyanowie / piße o nich Sokrates hiſtoryk *lib. 5. c. 20.* Trzebá było tedy zábieżeć tym to rozruchom / y niezgodźie w ſłużbie Bożéy / co vczyniło S. ono Niceńſkié Concilium / które zezwánié / á ná nim tego znácznégo rozerwánia vſpokoienié / zá wielkié ſczęśćié poczytał kośćiołowi Bożému S. *Epiphan: hær: 70.*

Powtóre ná tymże Concilium / opiſano trzy Dekrety / o obchodzeniu Wielkiéynocy. Pierwßy / áby záwße to świeto świećili Chrześciánie / *poſt æquinoctium Vernum*, to ieſt / po zrównániu dniá z nocą / ná Wioſnę: które *æquinoctium* dla zgody y porządku / dwudźieſtému y pierwßému dniowi Márcá / przywłaſzczył tenże Synód Niceńſki / około którégo dnia y ná on czás bywáło to zrównánié. Zgadza ſie to poſtánowienié z Canonem y Decretem Apoſtolſkim oſmym / iáko ſie niżéy przypomni. Zgadza y z zwyczáiem zákonu Moyżéßowégo / w którym ábo w *æquinoctium* / ábo rychło po nim Páßchę obchodzono. O czym Philo Żydowſki piſarz / y Jozephus hiſtoryk *lib. 3. Antiq. c. 13.* O tymże y *Exod. 12. Leu: 23. Num: 9.* Acz tu kośćiół Boży nie ná Żydowſkié zwyczáie którym nie podlégł / ále ná Páßchálné táiemnice ogląda ſie / o których *S. Aug. lib. 11. ad inquiſ: Ianu. c. 1. & 11.*

Wtóry Dekret / żeby záwżdy po zrównániu dniá z nocą / czekano Luny 14. która przypada przy pełni / á po niéy dopiéro świecono Páßkę / co gwóli temu roſkazano / áby byłá różność od Żydów / v których bywa ná cztérnaſtą Lunę / *Exod: 12. Leuit: 23. Num: 23.* o tym piße Bedá *lib: de Temp: ration: c. 57.*

Trzeći Dekret / áby nie w ledá który dźień po 14. Lunię / y po zrównániu dniá z nocą / świecono Wielkanoc / ále tylko w niedźielę. Przyczyná tego pierwßa ieſt / którey dotknelo Concilium Cézáreyſkié w Paléſtynie / pierwßé po Apoſtolſkim zá czáſu Wiktorá Papieżá / iż w niedźielę Pan Chriſtus zmar-

twych wstał/ *Euseb: lib. 5. hist. c. 23.* Wtóra/ iż táki był zwyczay y zá Apostołów sámych/ y trádicya od Piotrá S. w Rzymie vstáwiona/ y od Márká S. Ewányelisty w Alexándriiéy przyieta. Bedá *lib. 5. hist. Angl. c. 22.* tych Dekretów Niceńskich dotknął S. Ambroży *Epist. 83.*

Potrzecié/ tych Dekretów Niceńskich záwżdy kośćiół Boży przestrzégał: iedno iż nie wszytkiégo było onégo czásu opátrzono/ áby sie té Dekretá zgadzáły záwżdy z obrotámi niebieskimi: Przyszło do tego zá czásem iż Kálendarz wystąpił z onéy kłoby Niceńskiéy/ záczym y świetá od swych czásów zámierzonych nieco vstąpiły. Wszákże sobie te moc kośćiół zostáwił/ poprawić záwżdy tego/ czegoby w Kálendarzu niedostawáło. Przetóż iáko onégo czásu Concilium Niceńskié poprawiáło Kálendarzá/ tákże y teraz tenże kośćiół Boży czyni/ trzymáiąc sie onychże Dekretów Niceńskich.

Jest tedy poprawiony Kálendarz miánowićie we trzech rzeczách: Naprzód/ porównánié dniá z nocą ná Wiosne/ (które iest prawidłem świetá Wielkonocnégo) w onéż sie klube wstáwiło/ które podáło było wszystkim Chrześciánóm S. Concilium Niceńskie/ pierwszé przed 12 set lat: przypisawszy ie onémuż 21. dniowi Márcá/ gdyż ie Astronomowie niektórzy kłádli w dźiesiątym/ Ruś w iedenastym/ á pospólstwo inné we dwunastym/ w dźień S. Grzegorzá. Wiec y *Nouilunium*, to iest/ Now kśieżycá/ do lepszégo rządu nowym Kálendarzem iest przywiedźiony. Bo iuż było do tego przyszło/ iż gdy w kośćielnym *Martyrologium* lune pierwszą wspominano/ oná iuż ná niebie byłá piąta niemal: y ztąd Wielkanoc czásem przypadáć muśiáłá ná lune 25. przećiw vstáwóm y zwyczáiowi stárodawnému kośćiołá Bożégo. Náostátek/ odnowieniem Kálendarzá/ odnowił sie téż *Cyclus solaris*, álbo obrot słoneczny/ to iest náuká/ która zdawná spisána byłá ná lat 28. pokázuiącą miedzy inszémi rzeczámi Niedźiele y litere iéy. Który *Cyclus* ieden z sześći (o których pisárze kośćielni) pomaga do zgodnégo w iednéy Niedźiele y w ieden dźień obchodzenia świetá Wielkonocnégo: vkázuiąc iákoby pálcem litere Dominikálną/ ábo Niedźielną.

Poczwarté/ tą popráwą rátowáłá sie niedoskonáłość onégo Kálendarzá/ który spráwił był Monárchá Rzymski *Iulius Cæsar*,

Cæsar, czterdźiestą y kilką lat przed národzeniem syná Bożégo z pánny Máriiéy/ który od wszytkiégo práwie świátá był przyięty. W tym Kálendarzu rozmierzono było rok ná dni 365. y nie spełná ná sześć godźin: ále práwéy miáry roku nie náleziono (bo minuty y drobné rozdźiały trudność zádáią Astronomóm/ koło których sie niezgadzáią) y dla tego rok Juliuszów/ dłuższy bywał niemal szóstą cześćią godźiny/ ábo iáko Astronomowie mówią/ 10. minut y 44. secund iednéy minuty. A zátym do Concilium Niceńskiego/ które było nadáléy Roku Páńskiégo 341. trzy dni przyrosły/ á do nászych wieków iużby było przynamniéy 13. dni przyrosło.

Jáko tedy Concilium Niceńskié vięćiem trzech dni Kálendarz w réze wpráwiło: ták y teraz kośćiół S. wyrzuceniém dni dźieśiąći/ po ták długiéy zwłóce/ wpráwił w klóbe onże Kálendarz/ y przywiódł go do wietszéy doskonáłośći. Bo w tym nowym Kálendarzu nálazł sie sposób vchodzenia przerzeczonych trudnośći w Juliuszowym Kálendarzu/ zdawná od Kośćiołów Láćińskich y Greckich przyietym: bo iż w nim we 134. lat/ dźień ieden przybywał/ á we 402. lat/ niemal trzy dni/ rozkazano w popráwie Kálendarzá/ áby po roku 1600. rok czwártosetny sam był przestępny/ ábo iáko mówią/ *Bisextilis*, á trzy insze setné nie były. Ten przedśie który do mieśiącá Lutégo zdawná przydawano w Wigilią S. Máćieiá roku czwartégo/ dźień ieden cáło y nieodmiennie zostáwiwszy.

A ták zátym odnowieniem/ drugi raz iuż po národzeniu Christusowym/ przednieysze świetá Chrześćiáńskié/ práwie sie ná swé mieyscá wstáwiły: iáko są/ Wielkanoc/ Boże wstąpienié/ Swiątki/ Národzenié Páńskié/ Obrzezánié/ Ofiárowánié/ Wćielenié syná Bożégo/ náostátek y národzenie S. Jáná Krzćićielá/ które pospolićie záwżdy świecono/ kiedy dni vbywáć poczynáło. O czym S. Augustyn *serm: 18. de Natiu: Dñi.* y *Chryso. ser: de Ioa. Bab.* Jáko téż Wćielenie Bożé/ ábo dźień Zwiástowánia Pánny Máriiéy/ stáło sie włáśnie 25. Márcá ná Wiosne y ná początku roku/ który sie od Márcá poczynał/ *Exod: 12.* A Národzenié Páná Christusowé záwżdy świecono ná ten czás/ kiedy dni przybywáć poczyna: Czytay S. Augustyná *Tract. 14. in Ioan.* to wszytko teraz záchowuiemy.

Po piąté/ po téy popráwie Kálendarzá/ dogodźić sie może y wolę

że y woli Bożéy/ zſtrony Wielkiéynocy w kśięgách Moyżeſzowych opiſánéy/ á to nie do ceremoniy Żydowſkich ſie przywiezuiąc/ ále figure z rzeczą ſámą/ dla táiemnic które ſie w nich zámykáią/ ſtoſuiąc/ iáko to Auguſtyn S. *Lib. 11. ad Inquiſit. Ianuarij c. 1. & 11.* wykłáda. Trzy rzeczy był Pan Bóg w tym nabożeńſtwie poſtánowił: Piérwſza/ áby Páſche ná początku Wioſny świecono/ *Deut: 16.* Wtóra/ áby w mieśiącu piérwſzym ią obchodzono/ *Exod: 12. Num: 9.* á piérwſzy mieśiąc ábo kśiężyc/ ten ieſt/ którégo dźień 14. przypadá ábo ná porownánié dniá z nocą/ ábo záraz po zrownániu ná Wioſnę. Trzećia/ áby 14. dniá Luny to świeto odpráwowano/ *Exod. 12. Leu: 23.* Wielkanoc oná Żydowſka figurą byłá náſzéy Wielkiéynocy: A nie ieſt wola Boża ábyſmy te tám chowáli/ gdyż mamy Wielkanoc ſwoie Chrześćiáńſką/ którą kośćiół Boży poſtánowił/ zátrzymawſzy niektóre rzeczy/ które były w Żydowſkiéy Wielkiéynocy/ á drugié odmieniwſzy: piérwſzą zſtrony zrównánia dniá/ drugą zſtrony mieśiącá zátrzymał: á to z téy miáry/ iż mu ſie ták dla ſłuſznych przyczyn zdáło. ále trzećiéy/ zſtrony świecenia ná 14. Lunie/ nie chowa: przeniósł to ná Niedźiele piérwſzą potym. Zkąd znáć/ iż nie byłá tá wola Boża/ áby kośćiół Chriſtuſów miał ceremonie zakonné/ w obchodzeniu Wielkiéynocy chowáć/ tylko ile mu ſie zda zá rzecz przyſtoyną y ſłuſzną: przetóż niemądrze czynią/ którzy ſtárym zakonem tu állegeią. Z tego wſzytkiégo iuż káżdy łácno obaczy/ iż Kálendarz popráwiony zgadza ſie z Dekretámi Concilium Niceńſkiégo/ o co nam nawiętſza grá ſzłá.

PROBATIA TRZECIA.

ZE POPRAWA ROCZNA, Y SWIĘTA *Páſchálnègo obchodzenié, zgadza ſie z Dekretámi Oycòw SS. y Synodów.*

Aczby iuż miáło bydź dosyć ná tym/ co ſie o téy máteriiéy wyſzéy powiedźiáło/ ále iż ieſt śiłá tákowych/ którzy chcą w tym głebiéy gmeráć/ przeto trzebá ieſcze y tákowym dosyć vczynić/ áby rzecz z gruntu

gruntu poiąwſzy/ ládáczego potym niemówili. A niechce ſie ia tu dáleko z rzeczą rozwodźić/ to tylko przypominam/ w czym wątpią/ y czego ſie doczytáć ábo domyślić ſámi niemogą.

Naprzód tedy to wywiédź y pokazáć chcę/ że Epákty w Kálendarzu popráwionym/ bárzo dobrze ſą rozłożoné/ gdyż biég mieśięczny raz zá dni 30. drugi raz zá dni 29. odpráwuią/ ták iáko ſłuſzność ſámá y potrzebá pokázowáłá. Potrzebá bowiém tego było/ áby Epáktá náſtánia kśiężyców vmyślnie ſie ták kłádły pozad/ żeby owé dni 14. Páſchálné/ śrzednią pełnią iednym tylko dniem poprzédzáły. Ná co káżdy iákokolwiek w Kompućie biegły pozwolić muśi. Abowiém gdyby Nowia ták pozad nie były położoné/ częſtokroćby Epáktá piérwéy náſtánié kśiężycá vkázowáłá/ niżliby ſie ná niebie ſtáło/ á zátym muśiáłáby ſie náſzá Wielkanoc/ geſto z Żydámi poſpołu świećić/ á drugdy ieſcze y przed Żydámi. Ani ſie téż godźiło tych náſtánia nádto iáko w Kálendarzu vczyniono/ bárźiéy názad pomykáć/ áby Epáktá dopiéro Nowia nieukázowáłá/ kiedy ſie ono iuż dobrze przedtym ná niebie ſtáło: bo zá tym Páſchi obchodzenié/ przypádzby muśiáło oſtátniégo kśiężyca rocznégo. Zkąd przyſzłoby do tego *abſurdum*, żeby ſie w iednym roku dwá rázy Wielkanoc świećiłá.

Wiedźieć y to potrzebá/ że kiedy 14. Luná ná ſámo nocodźienné porownánié/ to ieſt/ ná dźień 21. Márcá przypada/ ábo zá nim idźie áż do 18. Kwietniá/ Wielkanoc nie wtóréy potym/ ále piérwſzéy Niedźiele ma bydź obchodzona: bo tego chcą dekretá Biſkupów Niceńſkiégo y inſzych ſynodów/ tego vczą wſzyſcy którzy o świeceniu przyſtoynym Páſchi piſáli: z których był Wielebny Bedá/ *Dioniſius Exiguus Durandus, Ioannes de Sacroboſco, Campanius, Paulus Mindeburgenſis, Stoflorinus*, y inſzy.

Godźi ſie ieſcze y to poznáć: Czemu Niceńſki Zbór dniowonocnému zrównániu náznáczył dźień 21. Márcá/ choćiaż ſie tego dniá nie záwżdy równa dźień nocy/ ále drugdy troſzkę niżéy/ drugdy zás troſzkę wyſzéy. Tego nie inſza/ iedno tá byłá przyczyná/ áby Canon pod ieden czás Páſchi świecenia/ y po odległych kráinách/ równo od wſzytkich Chrześcian był záchowány. Bo gdźieby ſie dniówonocna równość/ wedle biegów niebieſkich ćiáſno poſtrzégáłá/ iużby po różnych á dálekich mieyſcách/ Wielkiéynocy świećić o iednym czáśie żadną miárą

miárą niemożono. Ato dla tego/ iż po róznych á odległych kráinách/ nie iednáko ále rózno wschód y zachód słońcá bywa: zá tymże też/ gdyby *aequinoctium* y 14. Luná/ iednym przypadáłá ná sobotę/ á drugim ná niedźielę: tedyby iuż owi mieli Wielkánoc názáiutrz/ á ci zás musieliby odłożyć áż ná drugą niedźielę/ vchodząc z Zydámi spólnego świecenia. A iescze co gorßa/ inßym przyßłoby czekáć drugiego księżycá Páßchálnego/ gdyby im 14. Luná dźień porównánia vprzedźiłá/ záczym iákaby miedzy chwalcámi Chrystusowémi vrosłá ztąd *confusio*, osądźić nie trudno. Gwoli tedy vwiárowánia się tákowego zámießánia ná świecie/ kościół iáko w ználeźieniu Nowiá/ zániechawßy drobnych Máthemátyckich rozdźiałów/ sáme tylko dni cáłe ráchuie: Ták opuściwßy poboczné nocodniowé porownánia/ to tylko śrzednie 21. Márcá vpátruie/ bo się ono ták iescze zá czásów Chrystusá y Niceńskiego Concilium/ właśnie ná niebie około tego dniá przygadzáło.

Térzeczy vważywßy/ iesli dekretóm synodálnym/ Biskupów y Oyców świętych roskazániu/ dosyć czynić trzebá/ nie miáłá áni mogłá bydź Wielkanoc w Roku 98. przystoyniéy y słußniéy świecona/ ieno dniá 22. Márcá. Gdy bowiém Now Kwietniá według prawdźiwych biegów dáléy niż iedną godźiną przed południęm/ á według Epáktów ná dźień 8. (który wßyscy Oycowie pierwßému nástániu Páßchálnému náznáczyli) był przyßedł/ przypásdź też y Luná czternasta musiáłá/ ná dźień 21. Márcá/ to iest/ ná sámo porownánie dniá z nocą/ które tego roku tráfiło się było w Wielką Sobotę więcéy niż dwiemá godźinámi przed południęm: záczym iuż tá Luná 14. do pierwßego księżycá należáłá/ to iest/ właśnie Páßchálna byłá: ztądże też názáiutrz w ów dźień niedźielny/ który był 22. Márcá/ koniecznie Páßchę świecić miano/ iákoż y świecono: bo ináczéy Canon Niceński Páßchálny musiałby się był gwałcić y łamáć. Nieuważnie tedy przyiaciel stárego Kálendarzá/ ná dźień 29. Márcá/ chciał pomknąć Páßchi. Gdyż niesłychána w Kościele Bożym po księżycá czternástym dniu/ który *Cyclus* podáie/ w drugą niedźielę Páßchę świecić. Rowßem iż dźień 29. Márcá był 22. księżycá/ przeto wen Wielkiéynocy świecić zákazano/ gdyż tylko w tę Niedźielę Páßchá bydź ma/ która się po 14. księżycá w siedmi dniách

áż do

áż do 21. tegoż księżycá znáyduie: kto chce/ czytay sobie o tym Dekretá synodálné/ *distin. 3. cap. celebr.* tákże w liście Niceńskim v Sokratesá y Theodoretá kościelnéy Historiéy/ *lib. 1. cap. 6.* tákże *9. Cap.*

A nießkodźi temu nic owo/ co zárzucáią ádwersarze/ że Páßchá 22. Márcá/ świecona byłá przed pełnią prawdźiwą/ która ná ten czás byłá/ dniá 22. coś około ósméy godźiny z południá/ gdyż dosyć ná tym/ iż byłá świecona ná pełniéy pośrzedniéy/ która więcéy niż 5. godźin przed południęm przypadáłá: á w Rzymie według Ioánniczégo w Wielką Sobotę/ godź. 21. bo Kościół w téy spráwie owé drugié biegi opuściwßy/ ná śrzednich przestawa. A też tu niémaß żadnéy winy/ kiedy drugdy Páßchę świecą przed pełnią prawdźiwą/ gdyż to pewna/ że do pełni prawdźiwéy/ czásem niemal dni 16. bywa: gdźie iesli Niedźielá dniá 15. Luny iest/ Wielkanoc tu świecona bydź ma. Náwet y w tym żadnégo *absurdum* ia niebacze/ kiedy podczás Epákty podáią Páßchę poprzedzáiącą y śrzednią opozycią/ byle to tylko rzadko się przydawáło: gdyż żaden cyrkuł ták doskonáły bydź niemoże/ któryby wßelkiéy chyby ochronić miał. Bo y ondźie iescze zrázu/ skoro po vczynięniu Canonu Páßchálnego/ ná Niceńskim Concilium/ cyrkuł złotéy liczby/ przymusił Chrześciány 10. rázy Wielkanoc świecić/ przed śrzednią pełnią pospołu z Zydámi/ to iest lat tych/ 323. 326. 330. 346. 350. 370. 394. 441. 475. 495. Ponieważ tedy cyrkuł Epáktów we trzy tysiące lat/ ledwie raz ábo dwá ná co temu podobnégo pádnie/ kto może bez vporu głupiégo/ bárziéy obłędliwy niżli popráwiony Kálendarz chwalić: z tego tylko sámégo/ że w Roku 98. podał Páßchę ku świeceniu/ przed prawdźiwą pełnią/ ná sáméy pełni śrzedniéy. Co nie iest/ áni było/ przeciw Dekretowi Niceńskiému/ który nie pełniéy każe pilnowáć/ ále pierwßéy Niedźiele po 14. Lunie. Maß o tym v Durándá *in Rat: Diuin. offic. lib. 6. cap. 86.* kedy mówi: *Ecclesia antiquitus celebrabat Pascha cum Iudaeis 14. Luna primi mensis, quocunque die occurreret, quem ritum Sancti Patres in Nicaena synodo prohibuerunt, constituentes non solum Lunam Paschalem & mensem inquirere, sed etiam diem Dominicae Resurrectionis obseruare, & ideò extenderunt Pascha à 14. Lunae usque ad 21.* Co się ná Polskié ták ma: Kościół zá dawnych czásów obchodźił Páßchę z Zydámi/ dniá 14. księżycá pierwßé-

go/ którégokolwiek dniá: tego zwyczáiu S. Oycowie ná Nicéńſkim zborze zákazawßy/ poſtánowili nietylko Luny Páßchálnéy y kśieżycá ßukáć/ ále też y dniá Niedźielnégo poſtrzégáć: y przetóż Páßche przećiągneli od 14. Luny/ áż do 21. dniá.

Ku temu/ to obchodzenié Wielkiéynocy/ które ſie dźiało w roku teráznieyßym/ w dźień 22. Márcá/ iáſnie ſie gruntuie y dowodźi/ z Páwłá Mindeburgeńſkiégo/ Biſkupá Forosempronienſkiégo/ człowieká w Kompucie kośćielnym wielce biegłégo/ który w ſwoich piſmách o ſłußnym Páßchi obchodzeniu to twiérdźi/ że według Dekretów Oyców świętych/ niemoże ſłußnie świecona bydź Páßchá/ iedno dniá 12. Márcá/ to ieſt/ zaraz po zrównániu dniá z nocą/ które ná on czás przed popráwą roczną/ ná dźień 11. Márcá przypadáło. Otóż po popráwie Kálendarzá/ iż ten dźień 12. dla dni 10. wyiętych/ padł ná dźień 22. Márcá: tedy iáko słońce ná niebie/ ták ſie iáſnie pokázuie/ że Kośćiół roku teráznieyßégo (z ſentencyey tego zacnégo Máthemátyká) przyſtoynie Páßchi obchodźić nie mógł/ ieno 22. Márcá/ to ieſt/ názáiutrz potym gdy ſie zrównał dźień z nocą/ y zßedł ſie z kśiężycá 14. dniem.

Niemáią tedy áni mogą mieć ádwerſarze nic ták potężnégo/ choć tu ſwoie wßytkié siły znioſą/ coby ſie od nich przećiw temu świętá obchodzeniu/ ſłußnie zárzućić miáło. Żądáiąc wprawdźie/ ázwłaſczá Látos/ żeſmy roku tego świećili Páßche oſtátniégo kśiężycá/ á nie piérwßego. Ale iáko tego niczym niedowodźi/ ták dowiéźdź żadną miárą niemoże. Bo ieſliż on piérwßy kśiężyc y początek roku Żydowſkiégo/ tákże opiſuie iáko y drudzy authorowie/ zwłaſczá Żydowſcy/ iácy byli Agátobulus/ Philo/ y Jozeph w Kśięg. 3. Stárożytnośći *cap.* 13. Záiſté ia niebaczę/ czemu przymawiáiąc przeßłému świeceniu/ do Czytelniká/ w Minucyách ná 99. rok wydánych/ té słowá położył: *Czytamći ták in Exodo* 14. *Luna Menſis primi á nie ultimi.* Gdyby był ſobie przeczytał/ v Euzebiußá w kśięg 7. Kośćielnéy hiſtoriiéy *cap.* 29. to czego vczy *Anatolius* Láodyceyſki miáſtá Syriyſkiégo Biſkup/ bez pilnégo vważenia tákich próżnych rzeczy nienátrącałby: boby ſie tám náuczył y poznałby był/ który ieſt piérwßy kśiężyc własny.

Jeſt tedy piérwßy kśiężyc/ ten którégo dźień 14. przypada álbo ná dźień porównánia Wioſnowégo/ álbo ná który inßy co zá po-

zá porównániém záraz idźie. Otóż tego Roku/ w iedenże dźień Wielkoſobotni to oboie tráfiło ſie y Luná 14. y dniowonocna równość/ trzemá niemal godzinámi przed południem: Sam Látos kłádźie w Minucyách ná Rok 98. wydánych *fol.* 68 godźiny 15. minuty 43. w Sobotę Wielką/ w którą tákże y dźień 14. Luny położył folio 20. piſząc do Czytelniká: Záczym y rad y nierad muśi przyznáć/ że to było piérwßégo á nie oſtátniégo (iáko nieuważnie mówi) kśiężycá. Bo Páßchá którą obchodzą po dniu porownánia/ y po 14. Lunie/ nie bywa oſtátniégo/ lecz piérwßégo kśiężycá.

Żądáią potym/ żeſmy świećili poſpołu z niewiernymi Żydámi/ czego przedtym nigdy nie bywáło. Dwie tu rzeczy żądáią/ ále żadnéy dowiéźdź niemogą. Bo my nie 14. kśiężycá/ iáko Żydowie/ (gdyby błądźić niechćieli) świećić mieli/ ále 15. dniá obchodźiliſmy Páßche. O czym wielebny Bedá *lib.* 5. *in ſua Paulina* mówi/ że nigdy przyſtoyniéy świecona bydź niemoże/ iáko dniá 15. kśiężycá. Tegóż y *Durandus* potwiérdza ná mieyſcu wyßéy pomienionym. Słowá iego ſą: *Non celebramus Paſcha noſtrum cum Iudæis qui illud celebrant* 14. *luna, quia quamuis tunc imolatus fuerit agnus: tamen incipit eius imolatio in ſequenti die, quia tunc eſt tempus luctus, nec eſt tempus ſolenniſandi: & ideò Eccleſia dimittit hoc uſque ad tempus ſolennitatis.* Nie obchodźimy/ práwi/ Páßchi náßéy poſpołu z Żydámi/ którzy ią święcą 14. kśiężycá/ ábowiém choćiaż ná ten czás był ofiárowány/ to ieſt/ zábity był báránek/ ále ofiárá iego dźieie ſie názáiutrz: bo w ten czás ieſt czás żáłośći/ nie chwalebnégo świecenia: y dla tego Kośćiół odkłáda to áż do czáſu vroczyſtégo. Jeſli tedy piérwßa ieſt *imolatio* niż *ſolennitas*: ieſli Niedźielá ieſt poślednieyßa niż ſobotá/ á Żydowie świećić mieli w ſobotę/ tedy my poślędzéy mieliſmy náße Wielkanoc niżli Żydowie. Ná owéy drugiéy rzeczy/ gdy mówią/ áby nigdy niemiał Kośćiół poſpołu z Żydámi świećić/ tákże ſie bárzo mylą. Gdyż ſie to w 173. lećiéch po 10. rázy/ iákom iuż powiedźiał/ przygadzáło/ dla niedoſkonáłośći cyrkułu złotéy liczby: doſyć ná tym/ że to nie bywa *ordinarie*/ choćia ſie podczás tráfiło.

A iż ſie chwytáią niktórzy tego co Látos nápiſał: *Gdyby Páßche było świecono dniá* 29. *Márcá w Roku teráznieyßym, dogodzonoby było Niceńskiému y Kośćielnym Decretom.* Grubość rozumu ſwego/ álbo vpór pokázuią w tym wielki/ gdy to gwóli tylko człowieká iednégo

dnégo nápiſániu nieoſtrożnému / koniecznie twierdzić śmieią. Y owßem tákowé świecenie byłoby przeciw Dekretóm / y przeciw vſtáwicznému zwyczáiowi Kościołá Bożégo: boby ſie działo nietylko wtóréy Niedźiele po 14. Lunie / ále też y dniá 22. Luny / czego oboygá Dekretá ſynodálné iáwnie zákázuią.

Są drudzy / co Máthemátyckiéy náuki záwźieli / á Meſtliná Tubingenczyká / y Iozwá Skáliera / (których Cláuius człowiek vczony / dobrze wykluſał) piſmá przeczytáli: którzy chcieliby Páſchi dochodźić z ſámych biegow niebieſkich. Ale kto ták ślepy / żeby niewiedźiał tego / coby zátym vróść muśiáło? Abowiém ieſliby Wielkanoc nie według Epáktów / ále według niebieſkich biegów świecona byłá / przyßłoby ná to / żebyſmy niktorych lat / żadnéy Wielkiéynocy mieć niemogli: á zwłaſczá w té látá / w ktore żadna pełnia nie przypada miedzy 29. dni / ktoré Niceńſkié Concilium pełniom Páſchálnym náznáczyło: dni té 29. są owé / co idą począwßy od 22. Márcá / áż do 19. Kwietniá. Otóż kiedy pełnia Márcowa vprzédza dźień 22. Márcá / á pełnia zás Kwietniowa áż po dniu 19. Kwietniá przypada. Pytam ia co ná ten czás czynić? Niceńſkié Concilium Páſche mieć chce przy pełniéy Páſchálnéy / ktoréy plác y kréſy pewné zámierzyło / ieſli miedzy témi kréſámi pełni żadnéy nie bedźie / to Páſchi nie bedźie.

Ináczéy nie przydźie / ieno wźiąwßy dźień 14. Luny pierwßégo księżycá / ktory Cyrkuł Epáktow podáie / á opuściwßy prawdźiwé biegi / Wielkanoc w te bliską Niedźiele po 14. lunie według Cánonów Synodálnych / świecić. Przyczyná zás tego / czemu ſie to niktórych lat przydáie / tá ieſt: że Oycowie Niceńſkiego Concilium / znieſli pełnie Páſchálné tylko / ná plác dwudźieſtu dźiewieci dni / á miáłoby to bydź ná dni 30. ſpełná. Ktoré tu dni 29. y przy teráznieyßéy popráwie Kálendarzá zátrzymano / iáko tuße dla tego / áby Canon od vniwerſálnégo Kościołá przyiety / ták zgoła odrzucony / á nowy zás ná to mieyſce nie był czyniony.

Pokázuie ſie tedy iáſnie / że Kościół Páſche ku świeceniu przyſtoyniéy podáie / według Cyklá Epáktów / niż według biegów ſámych niebieſkich: bo ináczéy niktórych lat (iákom iuż vkazał) niemielibyſmy żadnéy Wielkiéynocy. Tego iáko napilniéy bydź może ochróniło ſie w obchodzeniu świetá Páßkálnégo

nego

négo Roku teráznieyßégo 98. A gdyby ſie to nie było ośtáło dniá 22. Márcá / iáko Cyklus Epáktów vkázuie / y Dekretá Oycowſkié opiſuią / muśiáłaby ſie byłá dźiać Wielkanoc / álbo 22. dniá księżycá pierwßégo / to ieſt / dniá 26. Márcá / iáko Látos chćiał: álbo przyßłoby było odłożyć świeto áż do Kwietniá / który tego roku był wtóry mieśiąc / nie należący do świecenia. Co oboie ieſt przeciw Dekretóm Oyców S.

Byłác też tá queſtia z ſtrony tego obchodzenia w roku 98. Páſchi / od Pátriárchy Antiocheńſkiégo / w Rzymie Roku 1582. zádáná zgromádzeniu onému / ktoré Kálendarzá popráwiáło. Ná co gdy ſie doſtátecznie odpowiedźiáło / Pátriárchá nietylko przyiął y pochwalił onych zebránych rátie / ále też y ſam ſwoie zdánié tákże iáko y drudzy zgodnie podał. Nie ieſt to tedy rzecz nowa / y táka któréyby przedtym / niż Kálendarz popráwiony ieſt / niewiedźiano. Pochodzą tákowé zarzuty z niewiádomości dźiciów przy popráwie roczné / y Dekretów ſynodálnych / y náuki Oyców S. á zátym iáko máią bydź ważoné / obáczyć nietrudno.

Té y tym podobné queſtie ſtáré są / y tákowé ná ktoré iuż dawno odpowiedźiano / przez vczonégo Máthemátyká Cláuiußá Iezuite: to ráczéy v mnie nowa / że Látos niewiém czyią mocą / w tym roku teráznieyßym 98 do księżycá Kwietniá cáłé trzy dni przydał. Gdyby kto do ſtá lat 2. dni tylko przyczynił / káżdyby mu ſłußnie nágánił: Jákiegóż nágánienia miałby godźien bydź tákowy / który do iednégo księżycá ták wiele przydawa? A żeby to prawdá byłá / dowodze tego z iego włáſnych Minuciy ná Rok 98. wydánych: w których opiſuiąc Wioſne / fol. 69. ták mówi: *Oſtátnia kwadrá Kwietniá w poniedźiáłek po przewodnéy Niedźieli, átóż maß, że 21. Luna przypada w poniedźiáłek.* Kto tedy chceß doznáć tego co mówie / znaydźiß ſobie w iego Kálendarzu 30. Márcá / tento poniedźiáłek Przewodny: poczniß od niego wſpák y wzgóre liczyć / áż do Soboty przed Niedźielą Białą / w ktorą on pierwßy księżycá kłádźie / znaydźieß tám wßytkiéğ nie 21. ále 24. dni: Y owßem znaydźieß wßytko tám pomiéßáné: y pełnią nie ná ſwoim mieyſcu / y 14. księżycá / choć ią kłádźie w ſobote Wielką / y Nów Kwietniá / gdyż pełnia pádnie ná wtorek Wielkonocny / 14. Luná ná poniedźiáłek / Nów Kwietniá ná wtorek przed Niedźielą Białą. A przecie

on

on o sobie wiecéy niż o wßytkich inßych Máthemátykách śmié śpiéwáć: nikomu nieprzepuśći / káždégo strofuie / wßystkim przygania / śiebie y vmieietność swoie nád vczeńßych náuke przekłáda. A kiedy przydźie ná plác sie sstáwić / náuke swoie y dźielność pokazáć / pismá swego bronić / álić wnetże w ßeline.

Posłał mi był tego látá przez wielkié ludźie Asercye / własną reką pisáné / (które y do téy doby v śiebie mam) powabiáiąc mie ná disputácyą / mieysce bydź miáło w rynku Krakowskim / w kámienicy pod Miedźią / w gospodźie ná ten czás Je° M. Páná Stárosty Gostyńskiégo / którégo w spólnym inßych Arbitrów towárzystwie przy téy spráwie mieć chćiał / czás też pewny / to iest / dźień 9. Julii náznáczył. Rádem był téy occázyiéy / y gwóli iego inákßému o mnie rozumieniu: y iescze bárźiéy gwóli temu / żem go / ilebym był mógł / od iego opinácyi / (zá nie mu dosyć vczyniwßy) odwieźdź / á prawdźie zá przyiaćielá pozyskáć chćiał. Ale mie tá chybiłá dyiétá: Bo Pan Assertor / mieysce / czás / Arbitri niktóre / y swoie Assercie przy mnie zostáwiwßy / sámégo śiebie (choć sie poń kilká rázy słáło) áni zayźrzeć dopuśćił: ieśli to z contemptu iákiégo vczynił / Boże mu odpuść: ieśli z niedufánia swoiéy spráwiedliwośći / Boże go náwróć. Jednák przedśie w Minucyách ná ten przyßły Rok 99. wydánych / dał znáki iákiés swego pokáiánia / vczyniwßy rzkomo Declárátią: z ktoréy ia to bacze / że on też bábe ná tychże kolech woźi: bo y owym co ie był obráźił / nie dosyć vczynił / y tych którym áffektów złych przećiw popráwie roczney pomagał / w tymże kwáśie iáko y pierwéy zostáwił. Wywieźdź to było miły Látosie z lepßą ochroną sumnienia / y z lepßą sławą náuki swéy / przystoyné nášéy Wielkiéynocy świecenié: miałbys był wielkié y poteżné po sobie argumentá / z Pismá S. z Conciliy / z Oycow S. y z sámych Máthemátyckich rácyi. A potym zgánić y pokazáć Ruskie obłedliwé y niesłußné Wostrysienia obchodzenié / które v nich było / nie przy pierwßéy pełni po zrównániu dniá z nocą / ále po wtóréy pełni / która iuż nie byłá Páßchálna: nie w pierwßą Niedźiele po 14. Lunie pierwßégo kśieżycá / ále áż w piątą Niedźiele / to iest / wtórégo kśieżycá: nie ná początku Wiosny / ále ośrzód Wiosny: nie przed kresem Páßchálnym / ále zá kresem / to iest / 26. Kwietniá: przećiw náuce wßytkich biegłych Computystów / przećiw

przećiw Dekretóm Oyców S. przećiw vchwałóm Niceńskiégo zboru / náostátek przećiw woli y roskazániu sámégo wßechmocnégo y mśćiwégo Bogá: Który *in Exod. cap. 12.* roskázuie. Pierwßégo kśieżycá 14. Luny podwieczór / bedźieß vżywáć przasników áż do dniá 21. tegóż kśieżycá. *Leuit: cap. 23.* Pierwßégo miesiącá 14. dniá kśieżycá w wieczór Pháze (to iest przeßćié) páńskié iest / á 15. dniá tegóż kśieżycá vroczysté świeto iest. *Numerorum cap: 9.* Niechay obchodzą synowie Jzráelscy Pháze czásu swego 14. kśieżycá podwieczór. Długoby sie mówiło gdybym o tym świádectwá y náuki Oyców S. kładł. Nie znaydźie iednégo Dekretu Synodálnégo y iednégo pisárzá Kátholickiégo coby tákowé Páßchi świecenié pochwaláć miał / iákié v Rusi tego roku było.

Kośćiół powßechny Rzymski sam to z naywietßą pilnośćią / iáko sie iuż pokazáło záchował / gdyż po zrównániu dniá z nocą / á po 14. Lunie kśieżycá pierwßégo / Niedźiele pierwßéy chwalebny dźień Zmartwychwstánia páńskiégo obchodźił. Czego z sámégo Látosá dowodze / fol. 68. gdźie opisuie ostátnią kwádre Kwietniá / słowá iego są: *Tá iest wola Bożá, żeby inter 14. & 21. Lunam wielkanoc byłá świecona.* Támże wyßey gdźie Wiosne opisuie / twierdźi o porownániu: *To dniá porownánie z nocą oglądamy w wielką Sobote godźiny 15.* O pierwßym też kśieżycu / y o 14. dniu iego w liśćie do Czytelniká folio 20. ták piße. *A ták Roku tego 98. Luna 14. przypada ná Sobote VVielkonocną.* Decláruie tedy że według Látosá Páßchá niemogłá bydź obchodzona dobrze ieno 22. Márcá: bo niegodźi sie świecić ieno w Niedźiele / która sie znáyduie miedzy 14. á miedzy 21. kśieżycá pierwßégo: porownánié dniá z nocą / y ten dźień 14. kśieżycá Látos kłádźie 21. Márcá / iákom pokazał: poczym oboygu áż do 21. Luny iż sie żadna inßa Niedźielá nie náyduie / ieno tá co byłá 22. Márcá / przeto tá á nie inßa własna byłá Wielkonocna / á zátym Páßchá według sámégóż Látosá niemogłá bydź dobrze świecona / ieno 22. Márcá. *Durum telum neceßitas,* trudno prawdy zákryć: Prawdá przymusiłá Látosá té rzeczy ták prawdźiwie nápisáć: á gdźie zás ináczéy przećiw temu nápisał / tomu przyßło álbo z hárdośći wrodzonéy / álbo z vporu

nie pożyczánég/álbo z zákrytéy iákiéysi potrzebj domowéy. Ták go ia tedy wam decláruie / y prawde która ſie w iego piſmách kryie/ tym co ie rádzi czytáią/ dowodnie pokázuie.

Sądzże iuż tu ſam ßláchetny narodzie Ruſki/ bá y Polſki: ſądź káżdy báczny y pobożny człowiecze : ieſli to roſkazánié Boże y Oycow S. my co po ſtáronowému/czyli owi co po nowoſtárému Páßchi obchidzili/záchowáli : ieſli ſtáry Kálendarz z nowémi błedámi/czyli nowy z ſtárémi zwyczáiámi lepßy ieſt ? bo ieſli ſtáry lepßy / czemuż go ná pierwßym Synodzie Niceńſkim oycowie zgromádzeni popráwowáć kazáli ? czemu y sámi trzy dni wyrzucáiąc Kálendarzá ſtárégo popráwili ? Nádto pytam ia/ kiedy lepiéy świećić Páßche : czy ná ten czás kiedy zbáwićiel náß zmartwychwſtał / czyli w kilká Niedziel potym ? Nádto nic pewnieyßégo / że on po Nocorowniku Wioſnowym w pierwßy dźień cztérnaſtowy księżycá/ podwieczór báránká z vczniámi ſwoimi pożywał we czwartek / á potym w pierwßą Niedziele wſtał zwartwych. Pytam ieſcze znowu/ czy lepiéy ták / czyli iáko ináczéy ? Jeſli nie lepiéy / czemuż ſie Chrześciány od Chriſtuſá názywáć śmiéćie / kiedy Chriſtuſá w tym czáſie ieg zmartwychwſtánia náßládowáć nie chcećie? iáko ná to czáſu ſądu odpowiećie? A ieſli zás lepiéy/czemuż niezáraz po dniowonocnéy rownośći / á po cztérnaſtku mieśięcznym/ w pierwßą Niedziele/ *Koli Chriſtos woskres wielikodny praſnik* odpráwuiecie ? ále czáſem w drugą / czáſem w trzećią / á czáſem áż w piątą Niedziele/ przećiw iáwnéy vſtáwie ſámégo kośćiolá Gréckiégo. Obaczćie ſie prze bóg proßę záczáſu/ á káyćie ſie z tego żeśćie ták nierządnie / y niewłaſnégo czáſu Páßche świećili. Bo po niemáłym czáſie / przydźie wam do tego/ że Wielkden ośrzód látá / á zás Rozeſtwo tám kedyś około Wioſny świećić bedźiećie muśieli : bo co raz to bedźie gorzéy / co raz głebiéy w błąd poleżiećie / im dáléy tym bliżéy ku látu pomykáć ſie muśićie: A to nic inßégo nie bedźie/ ieno po odmieniáć y poburzyć wßyſtkié czáſy / y grubé zámießánié/ á práwie ßátáńſką gmátwánine w kośćiół Boży wprowádzáć. Nie ſpuſczayćie ſie ná ſwoie pochlébce / áni ſie im dopuſczayćie zwodźić / iáko owému Látoſowi / co z tego co zácznie wybrnąć niemoże / áni doſtátecznie declárowáć piſmá ſwego

ſwego

ſwego vmié. Oto go ia wam lepiéy declaruie / á z iegoż własnych tegorocznych Minuciy / przyſtoyné Páßchi Kátholickiéy obchodzenié wywodzę : á to pierwße przećiw iemu piſánie moie przeyźrzawßy/ wam gwóli ieſcze znowu do druku podáie.